

## Protokół rozprawy głównej

Dnia 30 października 2023 r.

**Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu Wydział III Karny**

Sprawa Andrzeja G

w sprawie o czyn z art. 217 § 1 kk

### OBECNI:

**Przewodniczący:** *Sędzia Daria Kamińska-Grzelak*

**Protokolant:** *aplikant sędziowski Anna Warmus*

**Prokurator Prok. Rej. Poznań – Grunwald w Poznaniu:** *nie stawił się prawidłowo zawiadomiony wokandą*

Wywołano sprawę o godz. 13:45

Rozprawa odbyła się jawnie

Na rozprawę stawili się:

oskarżony osobiście

stawił się jego obrońca adw. Maksymilian Bach z substytucji adw. Wojciecha Grzesiek

stawił się oskarżyciel prywatny Waldemar Sokołowski wraz ze swoim pełnomocnikiem apl.

adw. Markiem Czyszakiem z substytucji adw. Iwony Sepioło-Jankowskiej

stawiła się świadek Mar

Przewodnicząca poinformowała oskarżonego, który nie był obecny na poprzednim terminie o przebiegu rozprawy pod jego nieobecność.

Strony nie składają wniosków formalnych.

Przewodniczący zarządził postępowanie dowodowe oraz pouczył oskarżonego o przysługującym prawie zadawania pytań osobom przesłuchiwanym oraz składania wyjaśnień co do każdego dowodu (art. 386§2 k.p.k.).

Świadków wezwano na salę rozpraw. Przewodniczący uprzedził świadków i biegłych o odpowiedzialności za złożenie fałszywych zeznań oraz pouczył ich o treści art. 182, 183 i 185 k.p.k. Zapytani o imiona, nazwiska, wiek, zajęcie, karalność za fałszywe

zeznanie (art. 190§1 k.p.k., art. 191§1 i 2 k.p.k.) oraz stosunek do stron świadkowie i biegli podali:

**Marta Jarońska 43 lata, wykładowca akademicki, niekarana, obca**

Świadków wobec braku sprzeciwu obecnych stron Sąd postanowił przesłuchać bez przyrzeczenia.

Świadków usunięto do osobnego pokoju, a następnie każdego świadka wezwano na salę osobno i przesłuchano w nieobecności tych świadków, którzy jeszcze nie zeznawali.

**Staje świadek Mar i zeznaje:**

Świadek okazuje dowód osobisty.

Oskarżonego widzę po raz pierwszy, pana Sokołowskiego znam. Wiem czego dotyczy sprawa, sporu, nieporozumienia między panem Sokołowskim a panem G... Dotyczy to incydentu, który miał miejsce przed posiadłością. Ten incydent miał miejsce w zeszłym roku, 1 września. Nie byłam obecna na miejscu zdarzenia. Spotkaliśmy się tego samego dnia z panem Sokołowskim, popołudniu, rozmawialiśmy o tym zdarzeniu i tak naprawdę powodem tej rozmowy było to, że ja zobaczyłam jakieś ślady na ręce pana Sokołowskiego i wprost zapytałam co to jest i wtedy zaczęliśmy rozmawiać na temat zdarzenia. Zdefiniowałabym te ślady jako zadrapania, ale to, co jestem w stanie powiedzieć, to to, że zobaczyłam ślady, których normalnie nie ma. Wydaje mi się, że te ślady były na wyższej części ręki, czyli na ramieniu i zakładam, że na obu rękach. Nie chciałabym wymyślać, ale to, czego jestem absolutnie pewna to, że widziałam ślady i dlatego o tym rozmawialiśmy. Mówiąc, że zakładam, że widziałam te ślady na obu rękach, to chcę wskazać, że było to rok temu, czuję obowiązek mówienia prawdy, stąd nie mogę powiedzieć, czy te ślady były na obu rękach. Pan Sokołowski był bardzo zdenerwowany całym zdarzeniem, ja widziałam nagranie z tego zdarzenia, po obejrzeniu tego nagrania, oczywistym było dla mnie kto sprowokował to zdarzenie. Później informacja, że wpłynęło oskarżenie pana G... przeciwko panu Sokołowskiemu była dla mnie ogromnym zaskoczeniem. Zdarzenie sprowokował pan G... według tego co widziałam na nagraniu. Pamiętam fragment nagrania, gdzie pan G... podchodzi do pana Sokołowskiego i jest zdenerwowany, że pan Sokołowski nagrywa i próbuje wyrwać telefon, to pamiętam na 100%. Wydaje mi się, że na tym nagraniu pan Sokołowski mówi „nic nie robię, tylko nagrywam”, pan G... jest na pewno bardzo zdenerwowany na tym nagraniu. Widzę też ten obraz pana G... i zbliżającego się do pana

Sokołowskiego. Ja znam pana Sokołowskiego jako człowieka opanowanego i spokojnego, znamy się, o ile pamiętam od 2016 roku, znam jego znajomych i myślę, że tak jest ogólnie postrzegany. Sam incydent bardzo go zdenerwował. Cała sytuacja jest dla niego stresująca i zaskakująca, tak samo dla mnie, jak i dla niego.

**Na pytanie pełnomocnika oskarżyciela prywatnego:**

Pamiętam z nagrania pana Sokołowskiego, że mówił spokojnie i mówił „ja tylko nagrywam, czy mogę nagrywać”, postrzegałam to jako postawę obronną pana Sokołowskiego, nie atakującą. Odpowiedź pana Gł... była zupełnie odwrotna, z dość wściekłym wyrazem twarzy szedł w stronę telefonu, pamiętam, że sięgnął ręką po telefon. Tak pamiętam ten obraz. Znam tę posiadłość, zdarzenie miało miejsce przed domem.

Ja z panem Sokołowskim widziałam się wieczorem, parę godzin po zdarzeniu. W ciągu dnia kontaktowaliśmy się sms-owo i wtedy nie mówił co się wydarzyło, dopiero rozmawialiśmy o tym wieczorem, jak spytałam go o ślady na rękach. Ślady na rękach pana Sokołowskiego zwracały uwagę, to myślę, że było nieprzyjemne dla niego chodzić z tymi śladami do pracy, była to pora letnia, więc miał krótki rękawek. Bólowo myślę, że również to było nieprzyjemne, ale nie utrudniało to funkcjonowania. W tych okolicach czasowych kojarzę pana Sokołowskiego narzekającego na ból nadgarstka, bo pamiętam, że zapytałam go, czy powinienam prowadzić, jak jechaliśmy w dłuższą podróż i na pewno pamiętam, że narzekał na ból nadgarstka i ja zapytałam „czy chcesz, żebym prowadziła”. To było na pewno po tym wydarzeniu, innego dnia, może tydzień po. Pan Sokołowski na pewno po tym zdarzeniu korzystał z usług fizjoterapeuty, z których korzysta też regularnie. Nic nie wiem, czy w związku ze zdarzeniem i obrażeniami związanymi ze zdarzeniem pan Sokołowski korzystał z pomocy fizjoterapeuty.

**Na pytanie obrońcy:**

To były dolegliwości, o których rozmawialiśmy dokładnie tego dnia. Pamiętam, że te ślady były przez pewien czas, pamiętam ból nadgarstka do około miesiąca, ale jeśli chodzi o precyzyjny przedział czasowy do kiedy doskwierał ból panu Sokołowskiemu, to nie pamiętam dokładnie. Nikt nie przewidział dzisiejszej rozprawy i nikt nie zapamiętał tego ile co trwa. Przed zdarzeniem pan Sokołowski też korzystał z pomocy fizjoterapeuty, z uwagi na dolegliwości związane z kręgosłupem. Wydaje mi się, że ja prowadziłam samochód wtedy gdy spytałam pana Sokołowskiego czy mam prowadzić auto z uwagi na ból nadgarstka, chyba jechaliśmy nad morze. Wtedy pan Waldemar jeździł samochodem, ta sytuacja, to była kwestia długiego dystansu. Nagranie, o którym dziś zeznawałam widziałam tylko raz, w dniu zdarzenia, kiedy wieczorem się spotkałam z panem Sokołowskim. W ten sposób pan

Sokołowski opowiedział mi o zdarzeniu, że pokazał mi ten filmik. Po zobaczeniu nagrania miałam jednoznaczny osąd tego zdarzenia. Innych dokumentów pan Sokołowski mi nie pokazywał. Wiem, że są równolegle prowadzone dwie sprawy, za wiele nie wiem, otrzymałam wezwanie na przesłuchanie. Za wiele o tym nie wiem, bo jest to dla mnie stresujące, jest to mechanizm obronny, bo mnie to stresuje i z tego samego powodu pan Sokołowski mi oszczędza szczegółów. Nie widziałam innych nagrań. Ja nie pamiętam bardzo dobrze tego nagrania, wręcz odwrotnie odwołuję się tylko do momentów, które pamiętam wyraźnie. Nie pamiętam jak długo trwało to nagranie, jak dużo tam było szczegółów. Zeznając dziś odwołuję się tylko do tego, co dobrze pamiętam i co jestem w stanie potwierdzić.

Świadek opuszcza salę rozpraw.

Pełnomocnik oskarżyciela prywatnego wskazuje, że z racji konfliktu między stronami i tego, że oskarżony dowodzi wykazania aktywnej postawy Waldemara Sokołowskiego, wnosi o przeprowadzenie dowodu z nagrań bezpośrednio po zdarzeniu – na okoliczność braku obrażeń i rozdarć ubrania u oskarżonego. Ma to znaczenie dla rozpoznawanej sprawy, pozwoli na pełniejsze odtworzenie przebiegu zdarzeń z dnia incydentu.

Obrońca wnosi o oddalenie wniosku dowodowego podnosząc, iż we wniosku dowodowym powołane są depozycje Andrzeja G..., który występuje w równoległej sprawie w charakterze świadka.

Odtworzono nagranie znajdujące się na płycie przedłożonej przez oskarżyciela prywatnego w dniu dzisiejszym.

Pełnomocnik wskazuje, że oczywistym jest, że nie można ujawniać zeznań pana G... ale teza dowodowa obejmuje stan zdrowia oskarżonego i w jego ocenie jest to istotne dla rozpoznania sprawy.

**W tym miejscu staje oskarżony i oświadcza, że udzieli odpowiedzi wyłącznie na pytania obrońcy:**

Podtrzymuje swoje wyjaśnienia złożone na pierwszym terminie rozprawy. Potwierdzam, że pan Banasiak był świadkiem tego zdarzenia. Moim zdaniem jego zeznania są jak najbardziej prawdziwe.

Przeprowadzono dowód z akt sprawy w tym dokumentów przedłożonych w toku postępowania.

Przewodnicząca zwróciła obecnym uwagę, że zgodnie z treścią art. 405§2 k.p.k. z chwilą zamknięcia przewodu sądowego ujawnione są bez odczytywania wszystkie protokoły i dokumenty podlegające odczytaniu na rozprawie, które nie zostały odczytane, przy czym zgodnie z §3 tego przepisu protokołami i dokumentami, o których mowa w § 2, są protokoły i dokumenty:

- 1) wskazane przez oskarżyciela w akcie oskarżenia jako dowody, których przeprowadzenia na rozprawie głównej się on domaga, z wyjątkiem tych, co do których sąd oddalił wniosek dowodowy;
- 2) wskazane we wniosku dowodowym strony, który został uwzględniony;
- 3) dopuszczone przez sąd z urzędu.

Strony nie domagają się odczytania dokumentów lub protokołów.

Na pytanie Przewodniczącego strony oświadczyły, że nie żądają uzupełnienia przewodu sądowego.

Przewodniczący ogłosił, że przewód sądowy jest zamknięty oraz ujawnione są bez odczytywania protokoły oraz dokumenty wskazane w art. 405a k.p.k., po czym udzielił głosu stronom:

Pełnomocnik oskarżyciela prywatnego wnosi o uznanie oskarżonego za winnego zarzucanego mu czynu i wymierzenie mu kary zgodnie z ustawowym zagrożeniem.

Oskarżyciel prywatny wnosi jak jego pełnomocnik i wskazuje, że czuje obawy przed korzystaniem z nieruchomości wraz z oskarżonym i gdyby można ograniczyć zbliżanie się oskarżonego do niego, to czułby się bezpieczniej.

Obrońca wnosi o uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu i o zasądzenie kosztów obrony według norm przepisanych.

Oskarżony w ostatnim słowie wnosi o uniewinnienie, tak jak jego obrońca.

***Sąd postanowił***

na podstawie art. 411 § 1 k.p.k. z uwagi na zawziętość sprawy odroczyć wydanie wyroku do dnia 31.10.2023 r., godz. 13:10, sala do ustalenia w sekretariacie.

Obecni (z wyjątkiem Prokuratora) przyjęli termin do wiadomości i stawią się bez odrębnych zawiadomień.

Zakończono o godz. 14:29.

***Przewodniczący***

***Protokolant***

## ZARZĄDZENIE

Proszę:

1. notować termin publikacji,
2. do terminu.

Poznań, dnia 30 października 2023

**SĘDZIA**

---

Zarządzenie wykonano dnia ..... r.

**SEKRETARZ SĄDOWY**

